DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 19 (31) marca, — św. Chrisanfa mucz.
We środę, 20 marca (1 kwietnia), — św. Prep. Joanna.
We czwartek, 21 marca (2 kwietnia), — św. Jakowa episk.

Słońce wscl. o godz. 5 min. 42; zach. o godz. 6 min. 27.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 17 (29) Marca 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	743,3	+ 3.8	81	zachodni.
1	745.5	+ 7.7	71	zachodni.
9	742.3	+ 5.8	100	poł.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 19 (31) marca, — św. Kornelli męcz.
We środę, 20 marca (1 kwietnia), — św. Teodory męcz.
We czwartek, 21 marca (2 kwietnia), — *Wiel.* św. Fran. à Paulo.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 5.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, Nawyżej raczył upoważnić dowódcę St.-Petersburgskiego pułku grenadjerów imienia Króla Fryderyka Wilhelma III, pułkownika hrabiego *Komarowskiego* — do przyjęcia i noszenia udzielonego mu przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla Pruskiego orderu O r ł a C z e r w o n e g o 2-e j k l a s y.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu, 12 marca r. b., a w a n s o w a n y z o s t a ł, p o u k o ń c z e n i u k u r s u n a u k w s z k o l e j u n k r ó w 2-e j k a t e g o r j i, podchorąży-junkier 27 Witebskiego pułku piechoty *Górski*, na c h o r ą ż e g o.

—

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

12 marca 1874 roku.

Zważywszy:

że w artykule „Dwa słowa z powodu zdania księcia Bismarcka," wydrukowanym w № 10 czasopisma *Grażdanin*, zawierają się wypowiedziane w jak najbardziej szorstkich wyrażeniach zupełnie przewrotne sądy, dążące do obudzenia nieprzyjaźni przeciw jednej z części ludności Cesarstwa,—

Minister Spraw Wewnętrznych, na zasadzie art. 29 rozdz. II Najwyżej zatwierdzonej, 6 kwietnia 1865 roku, uchwały Rady Państwa, i zgodnie z wnioskiem Rady głównego Zarządu do Spraw Prasowych, *postanowił:* udzielić *pierwsze* ostrzeżenie czasopismu *Grażdanin*, w osobie wydawcy-redaktora Teodora Dostojewskiego.

—

Główny Zarząd do Spraw Prasowych.

W № 294 *Gońca Urzędowego* z 1872 roku zamieszczone było wyjaśnienie, w którem powtarzały się względy, już poprzednio oznajmione redakcjom pism perjodycznych (w № 191 *Północnej Poczty* z 1866 r.) o niewłaściwości przedruków, w całkowitości lub w wyciągach i urywkach, w powszechnie dostępnych czasopismach i i gazetach literacko-politycznych, takich historycznych i krytycznych badań, artykułów i dokumentów, osnowę których stanowią przedmiota, nie mogące stawać się mieniem całej masy czytelników. Przytem uprzedzono redakcje, że odtąd za podobne przedruki, czasopisma niepodlegające cenzurze uprzedzającej, będą podlegały ustanowionym karom.

Tymczasem, pomimo takiego dwukrotnego wyjaśnienia i uprzedzenia, w niektórych literacko-politycznych pismach perjodycznych zaczęły znów ukazywać się przedruki z pism specjalnych w przedmiotach, dopuszczanych w nich tylko ze względu na ich charakter specjalny.

W skutku czego Główny Zarząd do spraw prasowych uznaje za właściwe uprzedzić redakcje, że takowe ich działania brane są na rozwagę przy oznaczaniu długości terminu wymierzanych na te pisma kar administracyjnych.

—

Departament poczt.

W skutku zaszłego pomiędzy Ruskim a Francuzkim Zarządami Pocztowemi porozumienia, w wykonaniu art. 17 ogłoszonej w Nr. 48 Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu za 1873 rok rusko-francuzkiej konwencji pocztowej, *konwencja ta wprowadza się w wykonanie od 20 marca 1874 roku* i od tego czasu za korespondencję listową przesyłaną pomiędzy Rosją a Francją z Algierją, ustanawia się następująca opłata:

a) Za wysyłane listy *frankowane* — po 13 kop. za każde 10 gramów;

b) za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane, jeszcze asekuracyjnego 7 kop. od każdego listu;

c) za *przesyłki opaskowe*, z utworami druku i próbkami towarów—po 4 kop. za każde 50 gramów;

d) za odbierane listy *niefrankowane*—po 18 kop. za każde 10 gramów.

Oddawcy listu rekomendowanego dozwala się żądać, żeby mu było dostarczone pokwitowanie adresanta z odbioru, za co przy oddaniu listu oddawca obowiązany jest wnieść, tak samo jak teraz, oddzielną opłatę w kwocie 7 kop. Przy wysyłaniu takich listów rekomendowanych, oraz przy wydawaniu otrzymanych z Francji listów rekomendowanych, nadesłanych wraz z francuzkiemi blankietami pokwitowań z odbioru i przy przesyłaniu wewnątrz Cesarstwa otrzymanych z Francji *pod opaską* utworów druku i innych podlegających rewizji cenzury, również pod względem rozdzielania pomiędzy rachunki wyżej wymienionych w punktach *a, b, c* i *d* opłat, biura pocztowe powinny postępować takim samym sposobem jaki został nowo ustanowiony co do wyżej oznaczonych przedmiotów dla komunikacij z Danją, Belgją i Włochami, w skutku zawartych z temi państwami konwencij pocztowych.

Uwaga 1-a. Listy rekomendowane powinny być zapieczętowane pięcioma jednakowego koloru i z jednakowym odciskiem, lakowemi pieczęciami oddawcy, tak żeby każda klapa koperty była zajęta przynajmniej przez trzy pieczęcie.

Uwaga 2-a. Wszystkie adresa na korespondencji idącej do Francji i Algierji powinny być w języku francuzkim, przyczem dla właściwego jej skierowania przez ruskie biura pocztowe, nazwisko miejsca przeznaczenia należy wypisywać, oprócz tego, w języku ruskim.

Uwaga 3-a. Do przesyłania do Francji i Algierji nie dopuszczają się przedmiota, mogące z powodu swej własności walać lub w inny sposób sprawiać uszkodzenie korespondencji; nie dopuszcza się także do przesłania taka korespondencja listowa, z zewnętrznego obejrzenia której można będzie przeświadczyć się o włożeniu do niej monet złotych lub srebrnych, kosztowności i wszelkich innych przedmiotów podlegających opłacie cła.

Ponieważ od wyżej pomienionego terminu korespondencja rusko-francuzka będzie przesyłana pomiędzy obustronnemi biurami pocztowemi zamkniętem transito przez pośrednie państwa, przeto cała wyżej wskazana w punktach, *a, b, c* i *d* korespondencja, idąca do Francji i Algierji, powinna być skierowywana przez biura pocztowe *nie znajdujące się w bezpośredniej komunikacji z Francją*, następującym porządkiem, a mianowicie: 1) z gubernij: Besarabskiej, Wołyńskiej, Grodzieńskiej, Kieleckiej, Kijowskiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Petrokowskiej, Podolskiej, Połtawskiej, Radomskiej, Siedleckiej, Tauryckiej i Chersońskiej (w tej liczbie z Odesy), oraz z miast: Nieświża, Pińska i Słucka (w gubernji Mińskiej)— do Warszawskiego Kantoru Pocztowego; 2) z gubernij: Warszawskiej (oprócz m. Warszawy), Kaliskiej i Płockiej— do wagonu pocztowego Nr. 27; 3) z miejsc Wielkiego Księztwa Finlandzkiego—do pocztamtu St. Petersburgskiego; 4) ze wszystkich innych miast Rosji— do wagonu pocztowego Nr. 3.

Podając o powyższem do wiadomości powszechnej i właściwego zastosowania się biur pocztowych, Departament Poczt dodaje, że osoby pragnące nie korzystać z wyżej wspomnionego transito zamkniętego do przesłania swej korespondencji do Francji i Algieru, wzywają się aby zaznaczały na adresie swej korespondencji, że takowa powinna iść do miejsca przeznaczenia *otwarcie* (à découvert) albo przez Niemcy, albo przez Austrję i w takim razie korespondencja ta podlega opłacie według poprzedniej taksy i będzie przesyłana w kierunku wskazanym na adresie dawnym sposobem.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Zawiadamia właścicieli dóbr stowarzyszonych w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, że stosownie do obowiązujących przepisów i na mocy zezwolenia JW. General-Gubernatora Warszawskiego, odbędą się w roku bieżącym **wybory** na Członków Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w miejsce kończących urzędowanie, mianowicie:

Z Oddziału Warszawskiego w Warszawie dnia 15 (27) Kwietnia,
z Oddziału Suwałkskiego w Suwałkach dnia 18 (30) Kwietnia,
z Oddziału Siedleckiego w Siedlcach dnia 23 Kwietnia (5 Maja),
z Oddziału Lubelskiego w Lublinie dnia 29 Kwietnia (11 Maja),
z Oddziału Kieleckiego w Kielcach dnia 3 (15) Maja,
z Oddziału Radomskiego w Radomiu dnia 10 (22) Maja,
z Oddziału Kaliskiego w Kaliszu dnia 14 (26) Maja,
z Oddziału Płockiego w Płocku dnia 21 Maja (2 Czerwca).

Dyrekcja Główna wzywa niniejszem stowarzyszonych, aby w oznaczonych terminach o godzinie 10 z rana, w miejscu posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej, do której okręgu należą, znajdować się chcieli, i przyjęli udział w spełnieniu tak ważnego obowiązku, jakim jest wybór Urzędników do Władz, Instytucją stowarzyszenia zarządzających.

Przybywający na Zebranie stowarzyszeni znajdować się mogą w mundurach lub przyzwoitem ubraniu cywilnem, zaś Prezydujący na Zebraniach, jak również Członkowie Dyrekcjów Szczegółowych, powinni być w mundurach. 1664

—

* *Kantor Gubernjalny Pocztowy w Warszawie* podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 16 (28) marca r. b., będą odchodzić codzień pasażerskie omnibusy: z Warszawy do Lublina o godzinie 8-ej z rana, a z Lublina do Warszawy o godzinie 10 minut 30 z rana, niezależnie od kursujących obecnie poczt osobowo-listowych po 2 razy codziennie. 1,775.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W gubernji suwałkskiej**, pod zawiadywaniem bezpośredniem miejscowej dyrekcji naukowej, znajdowało się 1-go stycznia 1873 roku ogółem 174 zakładów naukowych męzkich i żeńskich, zarówno rządowych jak prywatnych, mianowicie: 2 gimnazja klasyczne męzkie, w miastach Suwałkach i Marjampolu; 1 gimnazjum żeńskie w Suwałkach; seminarjum nauczycielskie w Wejwerach (byłe kursa pedagogiczne tamże), i przy niem szkoła wzorowa; 145 szkół elementarnych rządowych, w tej liczbie: 1 szkoła miejska męzka o dwóch klasach, 4 szkoły miejskie męzkie o jednej klasie, 1 szkoła miejska żeńska o jednej klasie, oraz 119 szkół elementarnych w osadach i po wsiach. Z liczby szkół elementarnych miejskich, 4 znajdują się w mieście gubernialnem, 16 w miastach powiatowych i 6 w miastach niepowiatowych. Szkół elementarnych żeńskich prywatnych jest 2, szkół ewangelickich parafjalnych czyli tak zwanych kantoratów przy kościołach ewangelickich 18, szkół niedzielno-rzemieślniczych 5, z tych jedna w m. Suwałkach i 4 w miastach powiatowych.

Ogólna liczba uczących się w pomienionych zakładach naukowych wynosiła 1-go stycznia 1873 roku 7,048, mianowicie: w gimnazjach męzkich 609 uczniów, w gimnazjum żeńskiem 87 uczennic, w seminarjum nauczycielskiem w Wejwerach i w szkole wzorowej tamże 140 uczniów, w szkołach elementarnych 5,446 uczących się, w tej liczbie 4,512 chłopców i 934 dziewcząt; z tych w mieście gubernialnem 183 chłopców i 65 dziewcząt; w miastach powiatowych i innych 840 chłopców i 275 dziewcząt; w osadach i po wsiach 3,489 chłopców i 549 dziewcząt. W prywatnych szkołach elementarnych żeńskich, w miastach Marjampolu i Sejnach, oraz w szkołach ewangelickich 665 uczących się, mianowicie 366 chłopców i 299 dziewcząt. W szkołach niedzielno-rzemieślniczych 70 uczniów; z tych 23 w Suwałkach i 47 w miastach powiatowych. Wyż przytoczona liczba uczących się dzieli się: a) *podług wyznań:* 169 prawosławnych, 220 greko-unitów, 66 jednowierców, 48 starowierców, 4,121 katolików, 1,526 ewangelików, 7 mahometan i 821 żydów; *podług stanów:* 522 dzieci szlachty i urzędników, 13 ze stanu duchownego, 1,718 ze stanu miejskiego, 4,754 dzieci włościan i 11 cudzoziemców.

Z danych wyż przytoczonych okazuje się, że w ciągu 1872 roku, w porównaniu z 1871 rokiem, zwiększyła się liczba zarówno szkół, jak uczniów, mianowicie pierwszych o 5 i drugich o 479. W pierwszym zresztą wypadku zaszła zmiana jedynie pod względem szkół elementarnych, których, przy spółudziale władz administracyjnych, gminy wiejskie założyły w powiatach suwałkskim i sejńskim po jednej, w wołkowyskim 2 i oprócz tego w m. Sejnach, z upoważnienia dyrekcji naukowej, otwarto prywatną szkołę elementarną żeńską. Zwiększenie liczby uczniów miało miejsce we wszystkich stanach, lecz najbardziej w stanach włościańskim i miejskim, z których uczyło się w 1872 roku w szkołach elementarnych: dzieci włościańskich o 201 i dzieci mieszczan o 100 więcej niż w roku poprzedzającym.

Z porównania liczby zakładów naukowych znajdujących się w gubernji, z liczbą uczących się w nich, oraz liczby wszystkich uczniów z ogólną liczbą ludności okazuje się, że na każdą szkołę elementarną wypada w przecięciu po 37 uczniów, i że jeden uczący się wypada na 75 prawie mieszkańców.

W składzie osobistym dyrekcji naukowej miejscowej nie zaszły w 1872 roku pod względem liczebnym żadne zmiany, jak również nie zwiększyła się liczba osób trudniących się prywatnie nauczaniem dzieci.

Oprócz wyszczególnionych powyżej zakładów naukowych, znajduje się w gubernji suwałkskiej, w m. Sejnach, seminarjum duchowne rzymsko-katolickie, w którem uczy się 60 kleryków; zakład ten, zostający pod zawiadywaniem bezwośredniem władzy djecezjalnej miejscowej, pozostaje całkiem po za obrębem wpływu i kontroli dyrekcji naukowej.

—

* **Handel gubernji Lubelskiej** nie jest dość znaczny i ogranicza się: zewnętrzny — na sprzedaży za granicę zboża, drzewa, wełny i sprowadzaniu ztamtąd futer, materij jedwabnych i wełnianych, win, towarów kolonjalnych, nafty i wyrobów różnego rodzaju; zaś wewnętrzny— na sprzedaży produktów pierwszej potrzeby, dostarczanych przez miejscowe fabryki.

W ciągu 1872 roku wydane było w gubernji świadectw pierwszej gildji — 12, drugiej— 396, na handel kramarski—2,031, rozwozowy—7 i roznosicielski 29, na profesje mieszczańskie— 2,658, dla subjektów— 2,222, razem 7,355. Ze sprzedaży tych świadectw i przypadających do nich biletów zebrano 67,300 rub. 25 kop.

Z wiadomości dostarczonych przez dwie znajdujące się w gubernji komory (w Tomaszowie i Krzeszowie), i 2 przykomórki (w Dołhobyczowie i Podmajdanie), okazuje się, że w 1872 roku do gubernji przywiezione było z zagranicy towarów za 186,067 rub. 25 kop., a wywieziono za 412,609 r. 50 kop., z opłatą cła za pierwsze 45,189 rub. 60 kop., a za drugie 271 rub. 50 k. Lecz dane te nie wyjaśniają dokładnie położenia zagranicznego handlu, ponieważ niewiadomo ile z oclonych towarów przypada właściwie na udział gubernji Lubelskiej, a ile na inne miejscowości, i oprócz tego najznaczniejsza część towarów zagranicznych sprowadza się z Warszawy.

Sprzedaż zboża za granicę, z powodu mniej zadawalniającego jego urodzaju, w 1872 r. była nieznaczna (nie wyżej nad 12 tysięcy czetwierti); drzewa, po płynących przez gubernję rzekach spławiono za 160,000 rub., ale handel niem, z powodu nie całkiem zadawalniającego gospodarstwa leśnego i wytrzebienia lasów prywatnych, z każdym rokiem zmniejsza się; wełny wywieziono do Warszawy i za granicę około 15,000 pudów, za trzykroć sto tysięcy rubli blizko. Handel temi przedmiotami skupia się wyłącznie w rękach żydów, skupujących je po bardzo tanich cenach od miejscowych gospodarzy wiejskich, którzy sami, z powodu braku środków pieniężnych i przedsiębierczości, nie zajmują się takowym, pomimo oczywistego zysku z tej gałęzi handlu.

Miejscowe obroty handlowe odbywają się głównie na jarmarkach, których w miastach i osadach gubernji bywa rocznie 297. Za najważniejsze z nich, pod względem ilości towarów przywożonych, liczą się dwa w Łęcznie, w powiecie Lubartowskim; inne zaś są nieznaczne.

—

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku, od 20 do 26 lutego (od 4 do 10 marca) 1874 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 13 rub. 41¾ kop., II-go gatunku 12 rub. 66½ kop., żyta I-go gatunku 9 rub. 24 kop., II-go gatunku 8 rub. 98 kop., jęczmienia I-go gatunku 7 rub. 46 kop., II-go gatunku 7 rub. 22 kop., owsa I-go gatunku 4 rub. 55 kop., II-go gatunku 4 rub. 26½ kop., rzepaku 10 rub. 21 k., grochu 8 rub. 60 kop., gryki 7 rub. 38 kop., kartofli 3 rub. 28 kop., kaszy: jaglanej 21 rub. 32 kop., jęczmiennej 11 rub. 98 kop., owsianej 19 rub. 68 kop., gryczanej grubej 14 rub. 76 kop., drobnej 21 rub. 32 kop., mąki: pszennej I-go gatunku 14 rub. 76 kop., II-go gatunku 11 rub. 48 kop., żytniej I gatunku 9 rub. 84 kop.; II-go gatunku 7 rs. 38 kop.; za funt: chleba pytlowego 3½, kop., razowego 2½ kop., mięsa wołowego z opasów stepowych 12 kop., z nieopasów: I-go gatunku 9 kop., II-go gatunku 8 kop., z wołów krajowych 11 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 20 k.; za wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub. 10 k., wódki 46% Trallesa 3 rub. 47 kop. *(Dziennik Gub. Płocki).*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Profesor nadzwyczajny Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, A. N. Popow, mieć będzie w piątek, 22 marca (3 kwietnia), o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Klubu ruskiego, **odczyt publiczny** „O wodzie," na rzecz ruskiego Towarzystwa dobroczynności, oraz ochron Mikołajewskiej i Maryjskiej. Odczytowi towarzyszyć będą doświadczenia. Cena biletów wejścia: w krzesłach 1-go i 2-go rzędu po 75 kop., 3-go i 4-go rzędu po 50 kop., w pozostałych rzędach po 30 kop. Biletów nabyć można przy wejściu na odczyt.

—

* **Do kasy ruskiego Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskiem** wpłynęło od 1 (13) lutego do 1 (13) marca r. b., zarówno ze składek od członków, jak i z rozmaitych innych źródeł, 991 rs. 77 kop. Ogółem zaś od 1 (13) stycznia do 1 (13) marca r. b. wpłynęło 1,991 rs. 28 kop.

—

* **Tydzień handlowy.** Na targu naszym dowozy p s z e n i c y były tylko szczupłe, a żądania z powodu zbliżających się świąt znaczne. Ceny skutkiem tego podniosły się o 20—30 kop. na korcu. Poszukiwano najbardziej gatunki przednie. Płacono w ogóle za gatunki wyborowe czyste i ważne rs. 9—9,30, za cokolwiek pośledniejsze rs. 8,70—8,85, za bardzo pstre i czyste rs. 8,40—8,55, za średnie wedle koloru i czystości rs. 8—8,32½, za ordynaryjne i smolne rs. 7,35 za korzec. Ż y t o dowozy kolejowe znacznie mniejsze i też mało nabywano na wywóz. Dowozy osią za to większe. Płacono za gatunki wyborowe rs. 6,07½—6,15, za średnie rs. 5,62½—6 za korzec, gatunki ordynaryjne były zaniebane. J ę c z m i e n i a ceny przy dość licznym popycie ze strony piwowarów tutejszych podniosły się w ciągu tygodnia o 30—45 kop. a mianowicie dwurzędowy z rs. 4,65, 4,80 na 4,95—5,25 a czterorzędowy z rs. 4,20, 4,50

na 4,50—4,80 za korzec. Owsa dowozy były średnie, a ceny o 15 kop. wyższe; płacono rs. 3,45—3,60 za korzec. Groch bez zmiany. Płacono za polny do gotowania rs. 5,10 do 5,70, za cukrowy rs. 6—6,75 za korzec. Ceny mąki podniosły się pszennej o 10 kop., żytnia o 5 kop. na pudzie.

Okowita z powodu zbliżających się świąt u izraelitów mało jest dowożoną, ceny skutkiem tego stałe i dążące ku zwyżce. płacono rs. 1 k. 93½ za garniec.

Cukier. Pomimo tygodnia przedświątecznego ruch w interesie tego produktu nie był ożywiony i ograniczony do zakupów na spożycie miejscowe. Z tranzakcij główniejszych wiemy o partji 150 beczek Łyszkowice zakupionych na dostawę do lipca po rs. 4,05. Ruch w ogóle w kantorach i domach mających produkt z pierwszej ręki był mały, gdyż agenci cukrowi zaopatrzyli kupców towarem na własny rachunek dawniej nabytym. Ceny płacone są niezmiennie zeszłotygodniowe a mianowicie: Hermanów, Łyszkowice, Guzów, Ostrów, Sanniki, Ruda Pabianicka, Leśmierz i Rytwiany po rs. 4,05. Za Oryszew rs. 4,02½. Za Leonów i Konstancję rs. 4, za Józefów rąbany ra. 4,05, w głowach rs. 3,95, żądają za Elżbietów rs. 4, za Częstocice rs. 3,97½. Ceny mączki silniejsze, płacono do rs. 3,60 za kamień 24-funtowy.

Wełny zakupiono w tygodniu ubiegłym 2 partje do fabryk w Łodzi i Tomaszowie 70 i 80 cetnarów za które płacono 78—86 talarów. W interesie kontraktowym żadne tranzakcje się nie uskuteczniają. Z zagranicy przywieziono partję wełny dobrej, lecz dobroć jej nieodpowiadała produktowi krajowemu równej ceny. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z Petersburga**. Minister Finansów, sekretarz stanu M. Ch. Reutern, przyjmując w dniu 11 marca członków zjazdu reprezentantów Banków ziemskich, przedstawionych mu przez prezesa tegoż zjazdu, sekretarza stanu księcia D. A. Oboleńskiego, przywitał ich następującą mową:

„Panowie! Witając w waszych osobach pierwszy zjazd reprezentantów Banków ziemskich rosyjskich, spodziewam się, że wasze zbliżenie się i wasze objaśnienia wzajemne na zjeździe powinny wywołać w was, lub też przypuściwszy, że takowe istnieje już, bardziej jeszcze wzmocnić przekonanie o ścisłej solidarności jednoczącej interesa wszystkich Banków.

„Kwestja kredytu ziemskiego ma u nas nadzwyczajną doniosłość. Kredyt jaki mają już listy zastawne ziemskie, powinienby wzmagać się coraz bardziej. Kredyt ziemski, należycie uregulowany, jest kredytem najpewniejszym i listy zastawne ziemskie mogą mieć u publiczności takież zaufanie, jak papiery rządowe; kursa ich, jak przekonywa doświadczenie, mogą przewyższyć nawet kursa papierów rządowych, wartość bowiem ziemi wzmaga się coraz bardziej.

„Od waszych, panowie, czynności zależy usprawiedliwienie nadziei pokładanych przez całą Rosję w sprawie Banków ziemskich i pod tym względem nie możecie nie przyjść do przekonania, że pomiędzy wszystkiemi Bankami ziemskiemi zachodzi związek jak najściślejszy i nierozerwalny, czynności bowiem każdego Banku, oddziaływają na kredyt wszystkich innych Banków. Niektóre Banki spółzawodniczą z sobą w tych strefach, w których mają działać. Życzyć przeto należy, ażeby te zwłaszcza Banki miały na widoku istniejącą pomiędzy niemi solidarność. Życzyć należy, ażeby niezbędne spółzawodniczenie ich z sobą znajdowało swój wyraz w wysokim kursie obligacij puszczanych w obieg przez każdy z nich, oraz w chęci przysłużenia się tym, którzy zaciągają pożyczki, lecz bynajmniej nie w przesadnem szacowaniu majątków, na które udzielane są pożyczki. Życzyć należy, ażeby obligacje Banków ziemskich zyskały zczasem taki kredyt, ażeby umieszczenie ich nie było rzeczą spekulacji, lecz ażeby ojcowie rodzin, zarówno w Rosji, jak i zagranicą, umieszczali w nich swoje oszczędności, upatrując w nich wartość najniezawodniejszą i najbezpieczniejszą.

„Na was, panowie, leżeć będzie cała zasługa i odpowiedzialność w obec historji za powodzenie tej sprawy, która jest sprawą własności".

—

* Podług *Journal de St. Petersbourg*, dyrektor muzeum tyfliskiego, p. Radde, zamierza mieć w Petersburgu, podczas postu, **kilka prelekcij o Kaukazie**. Miał on sposobność gruntownego zbadania tego kraju, który objechał niejednokrotnie od morza Kaspijskiego do Czarnego. P. Radde miał już w tym przedmiocie odczyty w Wiedniu, Berlinie i innych miastach niemieckich.

—

* VII kolejne **zebranie ziemskie** powiatu sarapulskiego, w gubernji wiackiej, uchwaliło w przedmiocie oświaty ludowej następujące między innemi środki:

1. Z powodu podniesionej przez dyrektora szkoły realnej w Sarapulu kwestji zreorganizowania tej szkoły z mechaniczno-technicznej na zakład mogący zapewnić wykształcenie ogólne, z wyższym wydziałem dodatkowym mechaniczno-technicznym, zebranie postanowiło upraszać radę kuratorską szkoły o wyjednanie pozwolenia na takie zreorganizowanie, jak również na otwarcie przy tejże szkole dwóch niższych klas, w których wykładanoby także język niemiecki. Na utrzymanie pomienionej szkoły realnej w roku bieżącym wyasygnowano 13,990 rs., przyczem polecono urzędowi powiatowemu wstawić o wyasygnowanie przez rząd zapomogi w sumie 7,000 rs., dla uzupełnienia sumy przeznaczonej na tę szkołę przez ziemstwo.

2. Uchwalono upoważnić urząd powiatowy do wstawienia się o nadanie szkole realnej sarapulskiej, na pamiątkę odwiedzin w Sarapulu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, nazwy „szkoły realnej sarapulskiej Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza," jak również o przyjęcie szkoły pod wysoką opiekę Jego Cesarskiej Wysokości.

3. Tytułem zapomogi na utrzymanie progimnazjum ziemskiego w Sarapulu wyasygnowano na rok bieżący 2,269 rs. 50 kop.

4. Wolnemu słuchaczowi w Cesarskiej akademji sztuk pięknych, Berkutowowi, udzielono stypendjum w wysokości 150 rs.

5. Upoważniono urząd powiatowy do nabycia dla szkoły realnej, wrazie oszczędności z sum przeznaczonych na utrzymanie szkół, zbioru zoologicznego z papier-maché.

Ogółem na wydatki w roku bieżącym na oświatę ludową, zebranie ziemskie powiatu sarapulskiego wyasygnowała 47,301 rs. 50 kop.. o 605 rs. więcej niż w roku zeszłym.

—

* **W gubernji wołogodzkiej**, mającej 900,000 mieszkańców, rozrzuconych w drobnych wioskach na ogromnej przestrzeni (34,000,000 diesiatin), z której $^9/_{10}$ części pokryte są lasem nieprzerwanym, niektóre zebrania ziemskie powiatowe podniosły **kwestję środków tępienia niedźwiedzi i wilków**, przyprawiających ludność wiejską o nadzwyczajne straty.

Podług wiadomości zebranych przez urząd ziemski gubernjalny, z powodu zwierząt pomienionych, gubernja traci corocznie w przecięciu 5,000 koni, około 9,000 krów i przeszło 35,000 sztuk drobnego bydła, na sumę 382,000 rs.

Z szczegółów zamieszczonych w dzienniku gubernjalnym miejscowym okazuje się, że z liczby zebrań ziemskich powiatowych, zebranie totemskie postanowiło: dla zachęcenia myśliwych miejscowych do gorliwszego polowania na zwierzęta drapieżne, udzielać im nagrodę pieniężną: za zabitego niedźwiedzia 5 rs. i za wilka 3 rs. W 1873 roku zadeklarowano urzędowi ziemskiemu o wytępieniu w powiecie 76 niedźwiedzi i 20 wilków, za które udzielono wynagrodzenie w ogólnej sumie 740 rs.

Zebranie powiatowe welskie, podczas sesji w październiku roku zeszłego, mając sobie zaproponowany sposób praktykowany przez ziemstwo totemskie, zrobiło uwagę, że ludność miejscowa, trudniąca się myśliwstwem i łowieniem zwierza, bez zachęty ze strony ziemstwa korzysta z każdej sposobności dla zabicia zwierzęcia, którego skóra jest dość cenna. Ziemstwo przeto musiałoby udzielać przedewszystkiem nagrody pieniężne za tę ilość zabitego zwierza, którą myśliwi tępiliby bez wszelkiej ze strony ziemstwa zachęty; nagrody zaś od ziemstwa nie zachęcą zapewne myśliwych do gorliwszego tropienia zwierza. Lecz przypuściwszy nawet to ostatnie, można przypuścić prawdopodobnie, że procent zabitych zwierząt drapieżnych urośnie nie więcej jak o ⅕, podczas gdy ziemstwo musiałoby płacić za wszystką ilość zwierza zabitego. W ten sposób, za każdego niedźwiedzia zabitego nad zwykłą normę praktykowaną, trzebaby płacić nie po 5, lecz po 50 rs. Zważywszy zaś z drugiej strony, że myśliwi posiadają bardzo lichą broń i że wielu z nich nie ma wcale takowej z powodu braku środków na nabycie jej, zebranie postanowiło: polecić urzędowi powiatowemu sprowadzać dobrą broń myśliwską kosztem ziemstwa i sprzedawać takową potrzebującym, z rozkładem wypłaty na 5 lat, na który to cel zebranie wyasygnowało 300 rs.

—

* W gubernji charkowskiej odkryto w końcu roku zeszłego, jak donosi „Dziennik Gub. Charkowski", wzdłuż brzegów rzek Dońca i Torcu, w okolicach Sławiańska, **ciało kopalne**, wielce przydatne do robienia z niego znanej **farby minji**. W miejscowości, w której znalezione zostało to ciało kopalne, widoczne są ślady formacji permskiej, zawierającej w sobie sól w połączeniu z gliną pstrą, w tej zaś ostatniej, liczne żyły i gniazda mieszczą w sobie to pożyteczne ciało kopalne. O ile wnosić można z znacznej przestrzeni, jaką zajmują tu pokłady permskie, oraz z ilości żył zawierających w sobie minję, zasoby tej ostatniej muszą być ogromne. Okazy pomienionego ciała kopalnego i pierwsze próby farby zrobionej z tokowego, oglądane były w laboratorjum technicznem uniwersytetu charkowskiego. Rozbiór tymczasowy tego ciała przekonał, że zawiera ono w sobie znaczną ilość głównej części składowej minji — niedokwasu żelaza, która to ilość może być bardziej jeszcze zwiększona sposobem racjonalnym bez wielkiego nakładu. Wiadomo, że w niektórych miejscowościach minja znajduje się w stanie gotowym już, z niewielką przymieszką obcych cząstek; po większej atoli części, farba ta przysposabianą jest sztucznie. Sposób sztucznego robienia takowej rozpowszechniony jest najbardziej w Prusach i Anglji; u nas zaś przysposabiają minję w Moskwie, pod nazwą krasnosłobodzkiej, olejnej i prostej.

—

* Telegram z Nikołajewa zawiadamia, że 7 (19) marca, rzeki **Dniepr i Boh oczyściły się całkiem z lodu**. Od tego też dnia żegluga może być uważana jako otwarta, wyprawiono już bowiem parostatki i poustawiano brandwachty i wiechy.

—

* Do gazety *Golos* piszą z Kunguru (gubernji permskiej), że 23-go stycznia, obchodzoną tam była stoletnia rocznica od czasu odparcia od tego miasta band pugaczewskich. W bitwie 23 stycznia 1774 r. odznaczyli się szczególniej burmistrz Krotow i kupiec Chlebnikow. W procesji, odbytej dnia tego, niesiony był sztandar Katarzyny II, przechowywany od czasów obrony Kunguru. Podczas nabożeństwa, na placu miejskim wystawione były na oddzielnem podwyższeniu, udrapowane czerwonem suknem, działa żelazne z czasów buntu Pugaczewa, oraz inne atrybuta wojenne z tej epoki. Tegoż dnia, z powodu wiadomości o ślubie Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrówny z księciem Edymburskim, gmina miejska wyprawiła obiad w gmachu klubu kupieckiego. Na obiedzie znajdował się naczelnik gubernji, który przywiózł z sobą, zebrane przez sekretarza gubernjalnego komitetu statystycznego, materjały rękopiśmienne o buncie Pugaczewa a ofiarowane w darze przez zbieracza gminie miejskiej. Kungurska gmina miejska, przejęta wdzięcznością dla pamięci walecznych obrońców miasta przed najściem stronników Pugaczewa, zamierzyła postawić, na cześć poległych, pomnik na placu katedralnym, a oprócz tego, utworzyć stypendium na fakultecie lekarskim jednego z uniwersytetów, lub akademji medyko-chirurgicznej, nazwawszy to stypendium imieniem burmistrza Krotowa i Chlebnikowa. Korespondent donosi także o innych stypendjach proponowanych przez gminę miejską. Głowa miejski kungurski, W. J. Gribuszyn, ofiarował murowany szereg sklepów, z których połowa uzyskiwanego dochodu, stosownie do życzenia ofiarodawcy, będzie szła na powiększenie funduszów miasta, a druga połowa ma iść na utrzymanie stypendystów w rozmaitych wyższych zakładach naukowych, odpowiednio temu, jakich specjalistów będzie potrzebowało miasto: doktorów, techników, budowniczych i t. p.

—

* **Przemysł zakładów i fabryk** w Odessie rozwija się coraz bardziej.

Podług doniesień odeskiego Komitetu statystycznego, w Odessie było i funkcjonowało zakładów i fabryk: w 1837 roku 37, w 1847 r. 53, w 1858 r. 111, a w 1873 r. 166.

Z tych przeszło 60 ma mniej lub więcej silne motory parowe. Podług wykazów samych właścicieli, wartość produkcji rocznej wszystkich wykazanych zakładów przedstawiała: w 1858 roku 4,395,000 rub., w 1869 r. 8,610,000 rub., a w 1873 r. przeszło 12,000,000 rubli.

W ciągu ostatnich lat czterech założono w Odessie 34 nowych fabryk i zakładów.

—

* **W obwodzie wojska Dońskiego**, w okręgu choperskim, leży stanica Buracka. Miejscowość na około tej stanicy pokryta jest ciągłym lasem, bagnami i nader stromemi i lesistemi wąwozami. W tych to wąwozach od dawna lęgną się wilki. Ponieważ miejscowość lesista, nierówna, gdzie przebywają zwierzęta, nie zawsze przedstawia dogodności do polowania konno, przeto kozacy buraccy polują więcej pieszo ze strzelbami, naganiając zwierza w sieci. Zyskane ze sprzedaży skór pieniądze, po odtrąceniu potrzebnej części na naprawę przyrządów myśliwskich, rozdzielane są pomiędzy wszystkich uczestniczących w polowaniu. To **tępienie wilków** przez myśliwców burackich, przynosi oczywiście wielki pożytek mieszkańcom stanic okolicznych i folwarków, ochraniając znacznie inwentarz domowy od napadu zwierząt drapieżnych.

—

* Podczas łowów jesiennych i zimowych w 1873 r. włościanie pierwszego okręgu powiatu Ustsysolskiego, w liczbie 1,200 ludzi, nastrzelali zwierzyny: jarząbków do 13,700 par, cietrzewi 1,400 par; zwierząt: wiewiórek 83,000, lisów 17 sztuk, kun 66, wyder 4, zajęcy 1,400, niedźwiedzi 29, nurków 45 i gronostajów 330 sztuk. Zdobycz ta sprzedaną została w grudniu, na jarmarkach: nikolskim w mieście Lalsku i Georgiewskim w Ustsysolsku, po cenach następujących: za parę jarząbków od 40 do 45 kop., cietrzewi od 30 do 40 kop., wiewiórek od 60 do 67 kop. za dziesiątek, kuny i lisy od 3 do 4 rub. za sztukę, wydry od 4 do 6 rub. za sztukę, zajęczych skór dziesiątek od 60 do 70 kop., skóry niedźwiedzie od 7 do 9 rubli za sztukę, nurka od 80 kop. do 1 rubla i gronostaje od 15 do 20 kop.

—

* *Dońskie Wiedomosti* piszą, że teraźniejszej zimy miejscami połów ryb w morzu Azowskiem był bajeczny; i tak w jednem miejscu, a mianowicie w stronie południowej morza Azowskiego, koło łachy Czerniawskiej, złowiono niewodem tyle ryby, że wyładowywano niewod przez ośm dni, i za tym jednym razem wyciągnięto ryb przeszło za cztery tysiące rubli.

—

* *Ruski Inwalid* podaje wiadomość, że żołnierze komendy pułkowej instrukcyjnej 138-go pułku bołchowskiego piechoty, konsystującego w Rybińsku, dawali 8-go lutego przedstawienie dramatyczne, z którego czysty dochód, w ilości 170 rs., posłany został do Samary.

—

* W Parnawie **umarł** niedawno **znany miłośnik literatury estońskiej, Jurgens**, estończyk rodowity. Pozostawił on jedyny w swoim rodzaju zbiór książek wydanych kiedykolwiek bądź w języku estońskim, na co poświęcił całe swoje życie i wszystkie środki jakie posiadał. Gazety miejscowe wynurzają życzenie, ażeby ta godna uwagi biblioteka nie została rozproszona. Najstosowniej byłoby, ażeby Cesarska biblioteka publiczna przyłączyła cały ten rzadki zbiór do innych swoich skarbów.

—

* **Z Teodozji** piszą do „Dziennika Gubernialnego Taurickiego," że w powiecie tamecznym, 23 stycznia r. b., zaczął podać bez przerwy **wielki śnieg**, który pokrył, w ciągu jednej niespełna doby, pola równe na pół arszyna, wąwozy zaś i niziny na arszyn i więcej głębokości; następnie, przy gwałtownym wietrze północno-wschodnim, panowała silna zawieja, która trwała, z nieznacznemi przerwami, przez dwie do pięciu dób, co spowodowało, że w niektórych miejscach potworzyły się znaczne zaspy, tamujące komunikację, i jakkolwiek nie było przytem żadnego wypadku nieszczęśliwego, lecz we włości Szeich-Monachskiej nie można było dostać dla bydła paszy, która kupowana jest o 35 do 40 wiorst ztamtąd. Słoma sprzedawana była po 35 do 40 rs. za sążeń kubiczny, lecz teraz nie można już jej dostać i po tej cenie. Pomór na bydło rogate, konie i owce, który panuje od początku jesieni, wzmógł się znacznie z powodu wielkich śniegów.

* W roku bieżącym, we wrześniu, ma odbyć się w Londynie zjazd międzynarodowy orjentalistów (pierwszy zjazd tego rodzaju miał miejsce w roku zeszłym w Paryżu). Posiedzenia tego zjazdu otwarte zostaną 14 września.

Przedmiotem komunikacij i rozpraw będą języki, archeologja, etnografja, sztuki i nauki rozmaitych krajów Wschodu.

Na posiedzenia przeznaczonych będzie sześć wieczorów. Z rana członkowie zjazdu oglądać będą instytucje publiczne Londynu, mieszczące w sobie zbiory pozostające w styczności z literaturą i zabytkami sztuki ludów wschodnich.

Komunikacje naukowe wszelkiego rodzaju powinny być adresowane do Londynu, na imię sekretarza komitetu organizującego zjazd, Roberta Douglas'a, do muzeum brytańskiego.

Życzący sobie być obecnymi na zjeździe, mają zapłacić do kasy komitetu 12 franków czyli pół gwinei.

W Rosji bilety na zjazd udzielane będą do końca maja 1874 roku, przez niżej podpisanego, zamieszkałego na Wyspie Wasiljewskiej, na Małym Prospekcie, pomiędzy linjami 5-ą i 6-tą, w domu Warnecka N. 14, mieszkania 1.

Korespondent zjazdu w St. Petersburgu, profesor zwyczajny uniwersytetu petersburgskiego

K. P. Patkanow.

TELEGRAMY

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 29 marca. Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt dotyczący sztabu głównego, jak również projekt, z mocy którego mają być przypuszczeni stanowczo, do służby w armji i marynarki, książęta Penthièvre i Alençon, i nareszcie projekt do prawa znoszącego sekwestr nałożony na majątek prywatny Napoleona III. Posiedzenia Zgromadzenia Narodowego odroczone zostały do 12 maja.

Podług depesz ze zródła karlistowskiego, Serrano przełamał 25 marca pierwszą ich linję, lecz doznał 26 niepowodzenia przy usiłowaniu przełamania drugiej linji.

Madryt, 28 marca.—Wojska rządowe zajęły górę Abanto i wyparły karlistów za Santa-Juljana.

Madryt, 29 marca. Telegramy z Santander potwierdzają powodzenie wojsk, które zdobyły szturmem Murietę, której wszyscy obroncy karliści zginęli. Wczoraj po południu kanonada trwała w dalszym ciągu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Korespondent *Norda* pisze z Wersalu pod dniem 26 marca: Zgromadzenie rozpoczęło dzisiaj obrady nad projektem do prawa o reorganizacji obrony Paryża—i oto są ogólne rysy systemu przyjętego przez komitet obrony i przez komisję armji. System ten zależy na założeniu trzech wielkich obozów oszańcowanych, przeznaczonych do zapewnienia, tak w odporze jak i w ataku zaczepnym strategicznych poruszeń armji. Te trzy obozy obejmą serję robót obronnych od strony północnej, wschodniej i południowo-zachodniej, każdy z nich jednak ma swoje wyłączne przeznaczenie: pierwszy ma zasłaniać prawdopodobny punkt napadu, drugi punkt, w którym się nieprzyjaciel najpierw ukaże—trzeci zaś punkt przeznaczony na zabezpieczenie dowozu żywności — wszystkie razem dają obronie wszelką możebną łatwość do wyprowadzenia wojsk na pozycje wskazane na planie a przeznaczone na pole bitwy, nieuniknione dla obydwóch stojących na przeciw sobie armij. Oszańcowany obóz północny zasłania miasto Saint-Denis i broni koryta Sekwany przed i po za tem miastem, a zarazem zabezpiecza dla armji oblężonej pole działania na szerokiej płaszczyznie rozciągającej się pomiędzy Montmorency z lewej, a Montfermeil z prawej strony. Fortyfikacje otaczające Saint-Denis zostaną uzupełnione. Jeden fort będzie zbudowany w Cormeil, a ważne roboty wykonane zostaną pod Montmorency, pomiędzy Montlignon a Demont i w Stains także. Ponieważ działania strategiczne jakie dozwoli przedsiębrać pierwszy z obozów oszańcowanych, nie mogą być skuteczne dopóki nie zostanie utworzony z tej strony wschodu, po za płaszczyznę Stains, silny punkt oparcia, ma być wzniesiony fort w Vaujours na punkcie najwyższym ciasnego wąwozu rozdzielającego płaszczyznę pod Saint-Denis od doliny Marny. Fortyfikacje wzniesione na takiej wysokości, nie tylko, że zabezpieczą ruch armji na wycieczkę ku północy, lecz zarazem przeszkodzą nieprzyjacielowi zajmować stanowiska na wyniosłościach stanowiących prawy brzeg Marny i położonych w lesie Bondy, które to stanowiska były tak pożyteczne dla niemców podczas ostatniej wojny. Względem drugiego obozu oszańcowanego, który zasłonić ma Paryż od wschodu, komitet obrony nie przeprowadził jeszcze narad stanowczych, a rząd też dotąd nie zatwierdził podanych mu propozycji. Roboty obronne w Nogent, w Rosny, w Noisy, w Romainville, stanowią dotąd całość, która tymczasowie jest dostateczną, której skuteczność wreszcie, okazała się podczas ostatniego oblężenia. Z tego powodu roboty w celu umocnienia tego obozu oszańcowanego i fortu Villeneuve-Saint-Georges, który będzie zasłaniał jego stronę najbardziej południową, nie są dotąd pilne. Co do oznaczenia pozycji robót przy pierwszym obozie oszańcowanym, członkowie komitetu obrony, oraz członkowie komisji parlamentarnej, objawili jednomyślną zgodę, lecz nie tak się stało z robotami dotyczącemi obrony Paryża ze strony południowej i zachodniej, czyli z urządzeniem trzeciego oszańcowanego obozu. Wspomnieć tu należy o położeniu topograficznem. Nad Paryżem ze strony południowej i zachodniej, panuje rozległe płaskowzgórze, wpół zaokrąglone, które rozciąga się od Châtillon, Sceaux, Verrières, ku południowi aż do Wersalu a nawet przedłuża się dalej jeszcze i dotyka północnego krańca lasku Saint-Germain. Płaskowzgórze to, ograniczone jest, ze strony północno-wschodniej przez dolinę Bievre, która się zaczyna od Saint-Cyr i załamawszy się przy Antony, idzie dalej i dotyka dzielnicy Mouffetard, przecinając miasteczka: Arcueil, Cachan i Gentilly. Pochyłości tego płaskowzgórza od strony północnej zajęte są przez Châtillon, Clamart i Meudon — zaś punkt jego kulminacyjny znajduje się po za Saint-Cyr, i po za Wersalem, w okolicy gdzie stykają się z sobą drogi żelazne idące do Dreux i do Bretanji. Rodzaj wielkiej doliny pochyla się z tamtąd ku Paryżowi, na wysokości której rozciąga się miasto Wersal a która zniża się następnie przez Viroflay i Sèvres, aż do Sekwany.— Pamiętnem jest, że właśnie w Châtillon i w Meudon ustawione były baterje pruskie, które bombardowały przedmieście Saint-Germain i dosięgały granatami aż do ogrodu Botanicznego i do mostu Notre-Dame. Koniecznem więc jest, ażeby linja z tej strony Paryża została przeniesiona znacznie dalej. Komitet obrony, komitet inżenjerski, rząd i komisja parlamentarna, uważają pospołu, że linja ta powinna nie tylko obejmować całą płaszczyznę pod Châtillon z laskiem Verrières, lecz że należy posunąć ją dalej jeszcze, biorąc za punkt ostateczny ze strony wschodniej Palaiseau a ze strony zachodniej, Saint-Cyr. W takim systemie cała dolina Bièvre zawartą będzie w obrębie obronnym. Forty zostaną wzniesione w Palaiseau, w Villeras, z tyłu po za bagnami Saclay i po za Haut Buc; będą miały przed sobą doskonałe pole do strzelania, które pozwoli im spożytkować całą potęgę i doniosłość dział wielkiego kalibru, któremi zostaną uzbrojone; oprócz tego, zapewnią armji francuzkiej zupełną łatwość występowania w wielkich massach i rozwijania się pomiędzy niemi. Takie są dowodzenia obrońców tego projektu do prawa. Przeciwnicy ich w komitecie obrony i w komisji parlamentarnej, są znowu tego zdania, że dostatecznem byłoby pokryć fortyfikacjami obronnemi szczyty wzgórz w Châtillon, w Clamart i w Meudon, w taki sposób, ażeby te punkta nie mogły być zajęte przez nieprzyjaciela, w razie nowego oblężenia, jak to się stało w roku 1870 i nie mogły służyć za punkta do bombardowania miasta. Proponowane przez nich roboty obronne, mają zajmować niektóre punkta płaszczyzny pod Velezy, pod Sandy i wyniosłości przy Celle Saint-Claud.—Jenerał Chabaud-Latour, w swoim raporcie, powstaje żywo przeciwko takim zdaniom. Pozostawiając, mówi on, w ręku nieprzyjaciela płaszczyznę Palaiseau, miasto Wersal, piękną pozycję Satory, panującą nad niem i węzeł kolei żelaznych oraz dróg prowadzących do Beauce i do Normandji, nie uczyniono by nic dla wsparcia obrony czynnej i odległejszej, ponieważ dotychczasowe trudności w zaopatrywaniu się w żywność, pozostałyby i wówczas także. Z powodu niedostatku stosownych obozowisk na lewym brzegu Sekwany, całe działania zaczepne musiałyby się dokonywać nie inaczej jak za pomocą przepraw przez Sekwanę, a wiadomo już z doświadczenia pozyskanego w bitwie pod Campigny, na ile opóźnień i zawodów, narażają manewra podobnego rodzaju; nakoniec armja francuzka skoro już dostanie się na krańce brzegów nadsekwan-

skich, będzie musiała znowu otwierać sobie przejście wskroś przez laski, zarośla i domy wiejskie, któremi ta strona Paryża jest prawie całkiem pokryta, z czego niezawodnie skorzysta nieprzyjaciel dla zatamowania jej drogi. I względy ludzkości powinny być wzięte pod uwagę, odnośnie do Wersalu. Jeżeli to miasto pozostanie na zewnątrz nowej linji obraonej, to będzie umieszczone pomiędzy krzyżującym się ogniem dwóch armji: oblężonej i oblegającej i wystawione zostanie na niebezpieczeństwo ruiny. Zdanie jenerała Chaband-Latour, ma tem większe znaczenie w tej, tak ważnej kwestji obrony Paryża, że on to właśnie, pod czas ostatniego oblężenia, dowodził inżenierją i kierował służbą obrony. Wydatek cały na te uzbrojenia wyniesie 60 miljonów, i jeżeli ta suma będzie gotowa do rozporządzenia, to wszystkie roboty wykonane zostaną w ciągu lat trzech—lecz ponieważ stan finansów nie pozwala poświęcić od razu sumy tak znacznej, musiano zbadać, które mianowicie roboty należy wykonać jak najpilniej. Komisja proponuje rozpocząć od robót w Cormeil, Dormont i Stains z północy, a w Châttillon, Palaiseau, Villeras, Haut Buc i Saint-Cyr od południo-zachodu. Na te roboty potrzeba będzie wydać tylko 25 miljonów i to rozłożonych na trzy lata: 1874, 1875 i 1876.

* Oto jest osnowa mowy, mianej w Chislehurst przez księcia cesarskiego Ludwika Napoleona, w odpowiedzi na życzenia złożone mu przez księcia Padwy: „Mości książę i panowie! Gromadząc się dziś naokoło mnie, poszliście za popędem uczucia wierności i obowiązku względem pamięci cesarza, i za to przedewszystkiem dziękuję wam. Uczucie powszechne zaprzeczyło potwarzom, któremi usiłowano splamić tę wielką pamięć i widzi obecnie przed sobą cesarza w jego prawdziwem świetle. Przybywszy z rozmaitych miejscowości Francji, możecie oddać mu słuszność. Panowanie jego było szeregiem starań o pomyślność powszechną. Ostatni dzień spędzony przez niego na ziemi francuzkiej, był dniem bohaterstwa i poświęcenia. Wasza przy mnie obecność i adresa które otrzymałem w znacznej liczbie, świadczą, że Francja troszczy się o mój los. Porządek podtrzymywany jest dzięki mieczowi księcia Magenty, dawnego towarzysza świetnej chwały i przewrotności losów mego ojca. Jego otwartość i szlachetność są dla was rękojmią, że ustrzeże powierzony mu skarb od wypadków walk stronniczych. Lecz porządek materjalny nie jest jeszcze rękojmią bezpieczeństwa. Przyszłość pozostaje nieznaną; interesa cierpią i okazują obawę, namiętności zaś mogą nadużyć to usposobienie trwożliwe. Ta właśnie okoliczność zrodziła uczucie, którege jesteście echem—uczucie zniewalające opinję powszechną do bezpośredniego odwołania się narodu dla utrwalenia podstaw stanowczej formy rządu. W głosowaniu powszechnem leży ocalenie i prawo kraju; przywróci ono siłę władzy i otworzy erę długoletniej pomyślności i bezpieczeństwa. Głosowanie powszechne jest wyrazem wielkiego stronnictwa narodowego, któro obchodząc się bez zwycięzców i zwyciężonych, wznosi się nad wszystkich, dla uspokojenia wszystkich. Lecz czy Francja, zapytana swobodnie, zwróci oczy na syna Napoleona III? Myśl ta budzi we mnie zarówno dumę, jak i nieufność w własne siły. Cesarz opowiadał mi, jak wielkim cężarem władza najwyższa obarcza starsze nawet barki i jak niezbędne są, dla wywiązania się z tak wielkiego zadania, wiara w samego siebie i poczucie obowiązku. Wiara ta uzupełni to, czego mi brak z powodu lat moich młodzieńczych. Pozostając przy matce mojej, dla której żywię miłość bez granic, usiłować będę niezmordowanie wyprzedzić moje lata. Gdy przyjdzie chwila stanowcza i większość narodu oświadczy się na korzyść innego rządu, uszanuję wolę kraju; lecz jeżeli imię Napoleona proklamowane będzie po raz ósmy przez naród, w takim razie gotów będę podjąć się odpowiedzialności, jaką włoży na mnie uchwała narodu.

„Taka jest myśl moja. Dziękuję wam, iż przyszliście z daleka dla wysłuchania jej. Powiedzcie nieobecnym, że pamiętam o nich, Francji zaś złóżcie życzenia jednego z jej synów. Życie moje i uczucia moje do niej należą. Oby opiekował się nią Bóg Wszechmocny i oby wrócił jej pomyślność i wielkość."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Peszt, 26 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister robót publicznych, p. Zichy, złożył oświadczenie, iż ukończenie budowy drogi żelaznej z Raby przez Oedenburg do Ebenfurt, uważanem być może obecnie jako zapewnione. Liczni deputowani, mianowicie Pulsky, Tisza, Tichy, Czernatony i Uermenyi, występowali gwałtownie przeciwko komisji 21 i wykazywali, że usunięcie komisji tej jest pożądanem. Potem przystąpiono do wyboru członków delegacji podług list, ułożonych przez stronnictwo Deaka i w końcu p. Karol Torma obrany został wice-prezesem.

* *Somorrostro, 27 marca.* Wojska rządowe zrobiły dziś dalsze postępy i zdobyły przy ataku na bagnety wieś Pucheta, położoną pod samem miastem San Pedro de Abante. Prawe skrzydło pozycij karlistowskich parte jest gwałtownie przez wojska rządowe.

* *Londyn, 26 marca.* Pan Dizraeli zapowiedział na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej iż zaproponuje w poniedziałek *votum* podziękowania dla wojsk, które odbyły kampanję z aszantami.

* *Konstantynopol, 26 marca.* Dzienniki ogłaszają zatwierdzony przez sułtana budżet na 1874—1875 rok. Dochody wykazane są w sumie 24,800,000, zaś wydatki w wysokości 25,600,000 lirów tureckich. Niedobór wynosi zatem 800,000 lirów, które pokryte być mają za pomocą zmniejszenia wydatków. Zamianowana komisja specjalna zaproponowała amortyzację długu bieżącego na sumę $14^3/_4$ miljonow lirów.

* Bal, dany 9-go marca, w wieczór, w pałacu trybunału handlowego, na **cześć marszałka Mac-Mahona**, był nader świetny. Zewnątrz gmach był oświetlony potrójnym szeregiem płomieni gazowych, rzucających jaskrawe światło na rozwaliny ratusza, w którym niegdyś prefekt Hausmann urządzał uroczystości na cześć monarchów zagranicznych. Wewnątrz, gmach trybunału nie ustępował w niczem pozorowi, jaki dawniej przedstawiał ratusz. Naturalnie nie należało unosić się wspomnieniami, połączonemi z dawnym ratuszem miasta, który istniał ośm wieków, ani też myśleć o protestowaniu weksli, komornikach sądowych, bankructwach i t. d.—Alphon i jego pomocnicy zamienili, w każdym razie, przykry dla wielu gmach, w pałac czarodziejski. Najświetniejszym punktem zabawy był dziedziniec pod wielką kopułą, zamieniony na salę do tańca.—Wszedłszy po stu stopniach na galerję górną i rzuciwszy wzrok na tę salę zaimprowizowaną, mimowolnie można było pomyśleć, że uroczystość urządzoną została dla karłów.— Urządzający bal nie żałowali oświetlenia.— Oprócz światła elektrycznego, pod kopułą było zapalonych 7,000 świec woskowych i spalono gazu za 1,000 franków. Marszałek i marszałkowa przyjechali o godzinie 9-ej, sztab wojenny towarzyszył marszałkowi; przyjęty on był u głównego wchodu przez członków sądu handlowego i innych gospodarzy uroczystości, w czarnych frakach i przeprowadzony do urządzonej dla niego sali. Około godziny 11-ej marszałek i jego małżonka obeszli salony.— Gospodarze uroczystości przeprowadzali ich, a tuż za nimi szli książęta orleańscy, przybyli w całym składzie. Księżne i książęta Orleańscy, szczególniej zaś książę Aumale, zachowali nader dumną postawę, a marszałek, niezmieniający skromności swego postępowania, widocznie nie odgrywał pierwszej roli. Marszałek i książęta odjechali z balu około północy. Bardzo wielu gości poszło za ich przykładem, ale o godzinie czwartej rano tłok był jeszcze bardzo wielki. Przystojnych dam i panien było wiele, szczególniej zaś zebrało się wiele nieznanych wyższemu światowi piękności, gdyż byli zaproszeni i przedstawiciele średniego stanu, zwykle nie bywający na uroczystościach urzędowych. Przedmieście Saint-Germain liczyło nie wielu przedstawicieli; osoby z tej sfery nie tańczą w poście.

* Z powodu obchodu, dnia 1-go marca, 25-letniego **jubileuszu znakomitego malarza Kaulbacha**, jako dyrektora monarchijskiej akademji sztuk pięknych, doręczono mu powinszowania od kilku deputacji, a w tej liczbie, i od akademji, uniwersytetu, towarzystwa sztuk pięknych i dwóch kolegjów municypalnych. W przeddzień jubileuszu, artyści, studenci, obywatele i wszystkie towarzysta miłośników śpiewu urządziły na cześć Kaulbacha wspaniały pochód z pochodniami, w którym wzięło udział od 600 do 700 niosących pochodnie z 7 rozmaitemi orkiestrami, a który skierował się przez główne ulicę miasta do mieszkania jubilata. Przed tem mieszkaniem odśpiewano kilka pieśni, a Kaulbach był witany okrzykami pełnemi spółczucia. W sam dzień jubileuszu, w Hotelu „Czterech pór roku" urządzona była uroczysta kolacja, na której znajdowała się znaczna liczba przedstawicieli administracji i municypalności, oraz nauk i sztuk. Profesorowie akademji ofiarowali swemu dyrektorowi na pamiątkę dar, podzielony na 12 pól, z których każde zawierało w sobie po obrazie jednego z profesorów.

* Niejednokrotnie w opisach podróżników i naturalistów, wzmiankowano o **pyłku czarnym** znajdowanym często na **śniegu lodowisk**, a którego pochodzenia nie możua było przypisywać, jak pierwiastkowo sądzono, ani obecności kominów, ani też sąsiedztwu ognisk domów mieszkalnych.

Już w 1871 roku, po obfitym śniegu, trwającym przeszło tydzień w Sztokholmie, professor Nordenskiold stwierdził, że na powierzchni śniegu okazywał się proszek czarniawy, w którym przeważało żelazo metaliczne w postaci drobnych błyszczących igiełek żelaza. Fenomen ten zauważony był także w 1869 r. w Lessle, pod Upsalą. P. Nordenskiold, dla rozwiązania zarzutu czynionego przez osoby, które przypisywały obecność tego pyłu czarnego wpływowi kominów, dokonał nowe obserwacje na śniegu, spadłym w Finlandji, a zebranym w miejscowościach zupełnie pustych. W śniegu tym rozpoznano również obecność żelaza metalicznego.

W ostatniej podróży, przedsięwziętej po morzach podbiegunowych, pod kierunkiem tegoż samego professora, p. Nordenskiolda, ten ostatni miał sposobność powtórzenia tych interesujących obserwacji. Śnieg, zebrany na lodzie pływającym, pod 80-m stopniem szerokości północnej, przedstawiał na swej powierzchni, i aż do kilku centimetrów głębokości, ten sam proszek czarny, nieco szarawy, będący w znacznej części składu organicznego, ale zawierający cząsteczki żelaza metalicznego. Druga próbka tej samej natury zebraną została na lodowisku wewnętrznem Grenlandyi.—Analiza ciała metalicznego wydała w rezultacie żelazo, połączone z niklem i kobaltem. To połączenie trzech metalów, znajdowane zawsze w meteoritach, doprowadziło p. Nordenskiolda do konkluzyi, iż ów pył czarniawy, rozsiany na powierzchni śniegów, jest pochodzenia kosmicznego.

W podróży podbiegunowej, o której tu mowa, tenże sam uczony stwierdził, że na territorium Spitzbergu, **flora kopalna**, której liczne próbki zostały poddane pod rozbiór professorowi botaniki w Zürichu, p. Oswaldowi Keer, odpowiada najzupełniej terazniejszej florze południa Francji i północy Włoch oraz Hiszpanji. Obok kopalnych szczątków dębu, topoli, lipy, platanu, orzecha, wiązu, znaleziono także szczątki figi z liściami i gałęźmi jak najlepiej zakonserwowanemi, i to w małej głębokości, w gruncie obecnie pustym, bezpłodnym i na którym rośnie zaledwie kilka mchów rachitycznych i kilka mchów nędznej powierzchowności.

* Z Rotterdamu piszą pod d. 13-go marca do „Gazety Kolońskiej: **„Okrucieństwa i barbarzyństwa aczyńców** dowodem są między innemi dwa fakta następujące: W jednej bitwie wzięto do niewoli sześciu aczyńców; kiedy ich przyprowadzono do jenerała van Swietena, ten kazał im dać po reichstalarze i wypuścił na wolność. Główny zaś dowódca aczyński, przed którym się później stawili, długo patrzał na nich ponurem okiem i rzekł: „Tak więc, staliście przed jenerałem Van-Swietenem i żaden z was nie sprobował zabić go?" i natychmiast potem kazał ściąć sześciu nieszczęśliwych, a rozkaz ten wykonany został w jego obecności. Drugi przykład jest jeszcze straszniejszy. Misjonarza który miał doręczyć sułtanowi list od jenerała van Swietena, powalono na podłogę, poczem przyciśnięto go za szyję deską i zaczęto lać w usta po kropli wody dopóty, dopóki nie zadusił się."

* **O głodzie w Bengalu,** donosi telegram gazety *Daily News* z Durbanza, datowany 20-go lutego, że głód i śmiertelność w Torgucie wschodnim szybko się wzmagają. W jednej wsi, niedaleko od Mazufferpur, mieszkańcy są dotknięci głodem i w ciągu jedego tygodnia było już w niej 18 wypadków śmierci. Zabiegi o zaopatrzenie 1,000 ludzi, osłabłych w skutku długiego głodu i chorób, w gorący pokarm, okazały się próżne, gdyż wielu, przez zabobony kastowe, odmawia przyjęcia takowego i woli lepiej cierpieć głód.

* **Opery z papug.** Do Limu przybył włoch Contarini z trupą opery, składającą się z 200 papug. Impressarjo ten, po długich staraniach, zdołał wyuczyć swych wychowańców wykonywania dwóch oper „Lunatyczki" i „Normy." Przedstawienia trupy pierzastej odbywają się na scenie miniaturowej, z odpowiednią dekoracją; sam dyrektor akompanjuje śpiewowi swych artystów na fortepianie. Pierwsze przedstawienie miało powodzenie ogromne; każda papuga wybornie wykonywała swą rolę, a chóry nie pozostawiały nic do życzenia. Contarini udaje się ze swymi śpiewakami do Europy.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **Autor dzieła: „Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach po 1831 roku" (Записки о польскихъ заговорахъ и возстанiяхъ послѣ 1831 года), M. B. Berg, podaje niniejszem do wiadomości, że zastrzega sobie prawo przekładów tego dzieła na wszystkie języki.**

Rada Banku Handlowego w Warszawie.

W zastosowaniu się do §§ 52 i 53 Ustawy zwołuje niniejszem:

A. Trzecie zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów i

B. Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów.

Pierwsze odbędzie się w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 2-ej z południa w Warszawie, w lokalu Banku Handlowego przy ulicy Mazowieckiej Nr. 10.

Drugie, w temże samem miejscu i w tymże samym dniu, zaraz po ukończeniu pierwszego.

Pod decyzją pierwszego z tych Zebrań poddanem będzie: *a)* Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1873, tudzież rozdział zysków i ustanowienie dywidendy; *b)* Wybór 5-ciu Członków Rady, tudzież jednego Deputata, w miejsce takiejże liczby Członków urzędownaie swe kończących.

Pod decyzję 2-go z tych Zebrań, poddany będzie wniosek Akcjonarjuszów poparty przez Radę, o ograniczenie kapitału Zakładowego Banku do sumy 6,000,000 rubli.

Każdy Akcjonarjusz, pragnący uczestniczyć na obydwu tych Zebraniach lub na jednem z nich, jest w obowiązku złożyć swe Akcje najpóźniej w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. do godziny 3-ej z południa w Kasie Banku Handlowego w Warszawie, lub w Kasie Oddziału tegoż Banku w Petersburgu, albo w Kasie Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec w Berlinie.

Akcje składane być winny przy załączeniu specyfikacji ich numerów sporządzonej w trzech zgodnych egzemplarzach, z których, jeden numerem I opatrzony przez Kasę depozyt przyjmującą poświadczony, będzie przy składającym pozostawiony. Egzemplarz opatrzony Nr. II pozostanie przy depozycie; egzemplarz zaś opatrzony Nr. III posłuży do uzyskania karty wejścia na obadwa odbyć się mające Zebrania Ogólne.

Złożone Akcje będą zwracane poczynając od dnia 1 (13) Maja r. b. za zwrotem specyfikacji oznaczonej Nr. I. 1798.

Warszawa dnia 18 (30) marca.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,—*w teatrze wielkim:* **Widowisko** na dochód Szpitali i Zakładów Dobroczynnych;— *w teatrze rozmaitości:* komedje **Babie lato; Miód kasztelański;** we czwartek, w piątek, w sobotę i w niedzielę, — *z powodu ostatnich dni Wielkiego Tygodnia i święta Wielkiejnocy (n. st.), widowiska w obu Teatrach dane nie będą.*

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, dramat w 3-ch aktach (w akcie 3-im cztery obrazy), **Hans Mathis (Żyd polski);**—komedja w 1 akcie, **Wiosna.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we wtorek, opera **Bal maskowy.** — *Wczoraj*, było osób 452.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we wtorek, komedje: **Biały gwoździk; Pan Geldhab.**—Początek o godzinie 7 i pół.— *Wczoraj*, było osób 695.

W SALI KLUBU RUSKIEGO. — *Jutro*, we wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie na cel dobroczynny **Koncert,** ze współudziałem pań Jesipow i Juniewicz.— Cena miejsc: 1-szy rząd 3 rub., 2, 3 i 4-ty 2 rub., 5 i 6-ty po rs. 1 k. 50, pozostałe po 1 rub., boczne po rs. 2. —Biletów nabyć można u szwajcara Klubu Ruskiego.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
30	Nowa Praga	Zagórna Józefa.	Wdowa, po ciężkiej chorobie, dzieci drobn. pięcioro.
184	Aleksandrowska Praga	Markiewicz Franciszka.	Wdowa, dzieci drobn. czworo.
11	Wspólna	Kalinowska Julja.	Wdowa, dzieci drob. troje.
15	Krochmalna	Masza Kurtzman.	Wdowa, dzieci drob. pięcioro
25	Złota	Branicka Agnieszka.	Wdowa, lat 84, niezdolna do pracy.
1001 d.	Wronia	Rajman Katarzyna.	Mąż zmarł obecnie, dzieci drobnych troje.
63	Pańska	Jenta Dotomyszka.	Wdowa, chora, dzieci drob. troje.
53	Petersburgska Praga	Sikorska Katarzyna.	Mąż słaby, dzieci drobnych czworo.
7	Solec	Seroczyńska Marja.	Lat 99, ciężko chora, bez żadnej opieki.
7	Szczygla	Jabłczyńska Marja.	Mąż z dzieckiem w szpitalu, ona z dr. dziec. w domu, chora.
4	Krucza	Dytwa Cukierwajs.	Wdowa, dzieci drobn. 4-ro.
43	Nowolipie	Olszewska Franciszka.	Mąż nieobecny, ona ciężko chora, dzieci drobn. troje.
35	Nowolipki	Kosińska Marja.	Kaleka, mąż chory, dzieci drob. czworo.
54	Solec	Radoszewska Natalja.	Mąż chory na nogi, dzieci dr. czworo.
25	Wolska	Haberkant Aniela.	Wdowa, chora, dzieci drobn. dwoje.
64	Gęsia	Baczyńska Franciszka.	Wdowa, dzieci drobn. 4-ro.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny $11^1/_2$ do $12^1/_2$, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do $11^1/_2$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

* W dniu 17 (29) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 51, wyzdrowiało 48, umarło 5, pozostało 1744 (mężczyzn 872, kobiet 871), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 156, kobiet 171.

Przyjechali: — Jenerał-major *Gorełow*, z Radomia;— tajny radca *Mianowski*, z St. Petersburga; — dymisjonowany jenerał-major *Bychowiec*, z zagranicy.

Wyjechali:—Jenerał-majorowie: *Lachnicki*, za granicę, *Kwitnicki*, do Suwałk, *Niejełow*, do Augustowa, *Sylwestrow*, za granicę, *Oranowski*, do Mławy; — tajny radca *Kwist*, do St. Petersburga; — rzeczywiści radcy stanu *Antyganow*, za granicę, książę *Meszczerski*, do Moskwy.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНIЯ.

N. D. 1525.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. Luty 1874 r.

1. Za przewóz 46,179 osób	Rs.	45,449 k. 70
2. Za przewóz 1,908,796 pud. towarów		108,673 k. 48
3. Dochody różne		285 k. 49
Razem	Rs.	154,508 k. 67
W miesiącu Lutym 1873 r. dochód wynosił . . .		90,762 k. 54
Zatem w Lutym 1874 r. dochód powiększył się o czyli o 70%	Rs.	63,746 k. 13
Od 1 Stycznia do 28 Lutego 1874 wpłynęło	Rs.	290,982 k. 20
W tym samym czasie 1873 r. było dochodu	Rs.	176,652 k. 23
Zatem w r. 1874 więcej czyli 64%	Rs.	114,329 k. 97

N. D. 1037. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż otrzymany w drodze urzędowej zeszyt korespondencji w przedmiocie zejścia Andrzeja syna Grzegorza Rogali, żołnierza 6-go Czarnomorskiego liniowego batalionu mającego pochodzić z gminy Pradła, powiatu Olkuszskiego, zaś w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1837 roku wykreślonego z kontrol wojskowych jako zmarłego, przesłany został do Archivum Głównego Królestwa, dla zachowania do użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 8 (20) Lutego 1874 r.
Członek Komisji Rzeczywisty Radca Stanu Łaski.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 1796. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Powołując się na poprzednie ogłoszenia zawiadamia, że wprowadzenie w wykonanie postanowienia JW. Ministra Komunikacji z d. 9 Stycznia r. b. Nr. 126, dotyczącego ilości bydła do jednego wagonu ładowanem być mogącego, wstrzymanem zostaje.

Przewóz zatem bydła po Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej odbywać się będzie na zasadach dotychczasowych, aż do dalszego rozporządzenia.

Warszawa d. 27 Marca 1874 r.

N. D. 1758. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia, że na zasadzie umowy zawartej z Drogą Żelazną Kijowsko-Brzeską, z dniem 15 (27) b. m. zostaje zaprowadzoną specjalna obniżona Taryffa na przewóz niektórych przedmiotów z Kijowa i Berdyczewa do Pragi i w kierunku odwrotnym. Taryffa ta jest do nabycia w Kassie Expedycji towarowej stacji Praga za opłatą kop. 2 za egzemplarz.

Warszawa d. 26 Marca 1874 r.
1—3.

N. D. 1176. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych jako to:

Dobra Zaklików i Zdziechowice w powiecie Janowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 43,250.

Dobra Sławinek w powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 2,350.

Dobra Łukawka, w powiecie Nowo-Alexandryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11,150.

Dobra Wysokie i Podwysokie w powiecie Zamostskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,150.

Dobra Kowala, w powiecie Nowo-Alexandryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,750.

Dobra Krasne w powiecie Chołmskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 20,200.

Dobra Białowody, w powiecie Hrubieszowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11,050.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 11 (23) Marca 1874 r.
Prezes Bieliński.
Pisarz, Illustrowski.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТIЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *1795. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Jana Manulewicza Majdano Ugłu, współwłaściciela nieruchomośc w mieście Warszawie pod Numerami 695, 696 litera A, 697 litera A, D. 698 i 2518 litera A położonych, toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tego spadku w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) 1874 r.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 1785. *Pisarz Sądu Pokoju w Biele.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ignacego Kotowskiego właściciela nieruchomości w mieście Biele N. 99, 100 i 101.

2. Pinkusa Ajzensztadt właściciela nieruchomości w mieście Biele N. 218.

3. Rafała Ledermana właściciela nieruchomości w mieście Biele N. 42.

4. Judki Kukiełka właściciela nieruchomości w mieście Biele N. 194.

5. Stefana Buchowieckiego wierzyciela sumy rs. 3,000 na nieruchomości N. 28 w dziale IV pod N. 6, 12, 17 i 18; rubli srebrem 614 kopiejek 25 na nieruchomości N. 42 w dziale IV pod N. 5 oraz rs. 150 na nieruchomości Nr. 31 w dziale IV pod N. 2 w mieście Biele zapisanych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji podpisanego na dzień 18 (30) Września 1874 r.

Biela d. 12 (24) Marca 1874 r.
Buszkowski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 1695. Sąd Pokoju w Kalwarji Wydział Hypoteczny.

Zawiadamia że regulacja nowej hypoteki nieruchomości w mieście Wołkowyszkach przy ulicy Warszawsko-Królewskiej pod 72 pol., 71 katastru, a do własności Ejzyka Klejn należącej, odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano.

Wzywa przeto właściciela i interesantów aby w tym terminie osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i specjalnie umocowanych zgłosili się, bo w przeciwnym razie ulegną skutkom w Art. 150, 154 i 160 prawa o hypotekach 1818 r. zastrzeżonych.

Kalwarja d. 1 (13) Marca 1874 r.
H. Psarski.

N. D. 1624. Sąd Pokoju w Kozienicach.

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania hypoteki nieruchomości pod Nr. 4 we wsi Nowa-wieś, gminie Świerże Górne, w powiecie i okręgu Kozienickim położonej, a z 18 morgów gruntu i zabudowań gospodarskich składającej się, wyznaczył termin na d. 1 (13) Czerwca 1874 r. pod zagrożeniem prekluzji z art. 154 i 160 pr. hyp. wypływającej.

Kozienice d. 1 (13) Marca 1874 r.
za Podsędka, Pisarz K. Paszkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1770. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na dostawę w ciągu roku 1874 r. to jest od daty zatwierdzenia niniejszej licytacji, do końca bieżącego roku;

A) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Owsa około 2460 czetwierti, od rubli pięć kopiejek dziewięćdziesiąt dziewięć za czetwert.

2. Siana około 24240 pudów, od trzydziestu dziewięciu kopiejek za pud.

3. Słomy około 6060 pudów, od dwudziestu sześciu i dziewiędziesiąt setnych kopiejek za pud.

B) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Słomy około 2100 pudów, od dwudziestu sześciu i dziewiędziesiąt setnych kopiejki za pud.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 2,700 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1874 r., to jest od daty zatwierdzenia niniejszej licytacji do końca bieżącego roku (wypisać szczegółowo z ogłoszenia przedmiota dostawy z cenami, po jakich takową podejmuję się dostarczyć), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 2,700 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.
1—3.

N. D. 1627. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja *in plus* na sprzedaż dwóch kawałków placu miejskiego pod Nr. 2564B w Warszawie przy ulicy Boleść położonych, obejmujących powiechrzni, każdy po 13491,61 stóp kw. czyli po 3777.75 łokci kw. pols., a to od sumy kopiejek siedemdziesiąt pięć za łokieć kw.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w Sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie cenę za jeden łokieć kwadratowy.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 566 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia składam niniejszą deklarację mocą której podejmuję się nabyć dwa kawałki placu miejskiego pod Nr. 2564B w Warszawie przy ulicy Boleść położone, obejmujących powierzchni, każdy po 13491,61 stóp kw. czyli po 3777,75 łokci kw. pols., i ofiaruję za jeden łokieć kw. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 566 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisać wyraźnie imię i Nazwisko).

2—3 Warszawa d. 9 (21) Marca 1874 r.

N. D. 1618 Naczelnik powiatu Nieszawskiego.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego, z dnia 27 Lutego r. b. za Nr. 1059, odbywać się będzie w biórze powiatu Nieszawskiego publiczna licytacja w dniu 12 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana, przez opieczętowane deklaracje, na oddanie w entrepryzę reperacji Ratusza miejskiego w Nieszawie, oraz szopy dla pomieszczenia narzędzi pożarnych, jak niemniej na urządzenie rur wentylacyjnych w szlachtuzie i zbudowania siedmiu mostów w mieście Nieszawie, od sumy **502 rs. 94 kop.**, obliczonej za roboty i materjały.

Konkurenci życzący brać udział w tej licytacji, obowiązani są złożyć **vadium w ilości 50 rs. 29 kop.**, oraz świadectwo na prawo przystępowania do licytacji, wskazane w przepisach o poborze opłat za prawo handlu i przemysłu.

Deklaracje powinny być napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług poniżej dołączonego wzoru, czysto, czytelnie bez poprawek i podskrobywań, w przeciwnym zaś razie nie będą przyjęte.

Warunki licytacyjne interesanci mogą przeglądać codziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych w czasie biórowym w biórze powiatu Nieszawskiego.

Nieszawa 8 Marca 1874 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствiе объявленiя Нешавскаго Уѣзднаго Управленiя отъ 8 Марта с. г. симъ объявляю, что я желаю взять въ подрядъ починку Городской Ратуши и сарая для храненiя пожарныхъ инструментовъ, а также постройку вентиляцiонныхъ трубъ въ скотобойнѣ, и 7 деревянныхъ мостовъ въ гор. Нешавѣ за сумму р. к. (сумму писать прописью) и что на всѣ условiя по сему подряду вполнѣ соглашаюсь.

Залогъ въ количествѣ 50 р. 29 коп. (сумму выписать прописью) при семъ представляю.

Мѣсто моего жительства въ N писано въ N. дня N мѣсяца и 1874 года.
(подписать имя и фамилiю).

Półkownik, (. . . . .)
Pomocnik, Radca Dworu, (. . . .)
Referent, (. . . . . .)

N. *D. 1526. Naczelnik Powiatu Nieszawskiego.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. odbywać się będzie w biórze powiatowem w Nieszawie o godzinie 10 z rana, publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, (które winny być napisane podług poniżej dołączonego wzoru) na oddanie w dzierżawę propinacji na gruntach włościańskich, na czas od 1 Stycznia 1874 r. po 1 Stycznia 1880 roku, w następujących majątkach.

Wierzbinek w gminie Boguszyce od sumy rs. 192 k. $33\frac{1}{2}$.

Kościelna wieś w gminie Osienciny od sumy rs. 208.

Ruszki w gminie Osienciny od sumy rsr. 189 k. $33\frac{1}{2}$.

Broniszew w gminie Ruszków od sumy rs. 160 k. 67.

Konkurenci życzący brać udział w licytacji, powinni złożyć vadium wyrównywające $\frac{1}{4}$ części sumy naznaczonej do licytacji, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwróconem będzie zaraz po jej ukończeniu.

Utrzymujący się zaś przy licytacji, obowiązany dokompletować złożone vadium do wysokości połowy sumy zadeklarowanej przez niego na licytacji.

Nieszawa d. 1 Marca 1874 roku

Wzór do deklaracji.

Я ниже подписавшiйся о N житель гмины N или города N. вслѣдствiе объявленiя въ N. Варшавскаго Дневника, представляю настоящее заявленiе, что желаю арендовать пропинацiю на крестьянскихъ земляхъ въ имѣнiи N. гмины N на шести лѣтie съ 1 Января 1874 г. по 1 Января 1880 г., за которую обязываюсь уплатить ежегодно . . . р. . . . к. (выписать четко и ясно цифрами и словами) въ назначенныхъ срокахъ на этотъ предметъ предписанныхъ. Представляю при семъ установленный временный залогъ въ суммѣ (прописью рубли и копѣйки) или же на представленный залогъ прилагаю квитанцiю N N Казначейства и притомъ подвергаю себя всѣмъ торговымъ условiямъ по сему предмету установленныхъ.

Писано въ N Апрѣля N дня 1874 г.
Здѣсь подписать четко имя и фамилiю.

Niniejsza deklaracja powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kopiejek 15, bez wszelkich poprawek i skrobań, opieczętowana lakiem i na niej położony następujący adress:

Господину Начальнику Нѣшавскаго Уѣзда, заявленiе на торги о пропинацiи на крестьянскихъ земляхъ въ имѣнiи N. . . . въ гминѣ N. . . .

za Naczelnika Powiatu,
Pomocnik, Radca Dworu, Służewski.
Referent, (. . . .)

N. *D. 1771. Komisarz Kassy Miejskiej I Cyrkułu.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: meble, różne sprzęty domowe, w domu Nr. 166, w domu Nr. 432 i w domu Nr. 429 w Warszawie, a na Pradze pod Nr. 391 i 399 domach, w godzinach południowych 11, 1, 2, 3, w dniu 8 (20) Kwietnia 1874 r. pod wskazanymi numerami, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1874 r.
F. Wojciechowski.

N. D. 1786. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Adama Nowickiego junior budowniczego, w Warszawie pod Nr. 2690 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 484 lit. *A* mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,291 kop. 41 i rs. 1,490 kop. 52 czyli ogólnej sumy rs. 3,781 kop. 93 i kosztów od Konstantego Dobrycz obywatela, właściciela nieruchomości Nr. 455/6 w Warszawie, tamże zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1866 r., sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 455/6 w Warszawie od ulicy Krakowskie Przedmieście i ulicy Senatorskiej na gruncie dziedzicznym w cyrkule policyjnym I administracyjnym I i II w jurisdikcji Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy Wydziału I w gminie Magistratu miasta Warszawy położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Konstantego Dobrycz należąca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, w posiadaniu tegoż Konstantego Dobrycz zostająca ogólnej rozległości około łokci kw. 1850 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajduje się jeden dom masiv murowany, trzy piętrowy dachówką holenderką kryty, od okapów zaś blachą żelazną o dwóch frontach od ulic Krakowskie-Przedmieście i Senatorskiej.

W nieruchomości tej jest 12 lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 484*a* mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy Wydziału I w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Stycznia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 10 (22) Stycznia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

Sprzedażą kierować będzie Wojciech Bronikowski Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 30 Czerwca (12 Lipca), 14 (26) Lipca i 28 Lipca (9 Sierpnia) 1867 r. trzech publikacji warunków licytacyjnych, nieruchomości N. 455/6 w Warszawie, Trybunał tutejszy wyrokiem z d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1867 r., termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości, na dzień 11 (23) Września 1867 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 25,000 jaka przez popierającego subhastację podaną została.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r.
w. z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia d. 11 (23) Września 1867 r., nieruchomość wspomniona przygotowawczo za sumę rs. 25000 przysądzoną została Czajkowskiemu wówczas Patronowi a obecnie Adwokatowi zastępującemu popierającego sprzedaż Bronikowskiego Adwokata, a Trybunał Cywilny tutejszy, wyrokiem w tymże dniu wydanym oddalające spory przez wywłaszczonego dłużnika wniesione, oznaczenie terminu do ostatecznego przysądzenia odzielnemu przyjściu zostawił. Po oddaleniu tych sporów prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 27 Maja (8 Czerwca) 1869 r., Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem z d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r. oszacowanie nieruchomości N. 455/6 w Warszawie, przez biegłych z urzędu mianowanych rozporządził, a następnie wyrokiem illacyjnym z d. 19 (31) Października 1870 r., termin do ostatecznego przysądzenia sprzedawanej nieruchomości, na dzień 1 (13) Grudnia 1870 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I oznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 a licytacja w tym terminie zacznie się od $\frac{2}{3}$ szacunku taksą przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1870 r.
Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy z powodu sporów o taksę przez wywłaszczonego dłużnika wyniesionych, do skutku nie przyszedł. Po oddaleniu przeto takowych sporów wyrokiem Sądu Apelacyjnego dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1872 r. zapadłym, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem illacyjnym z dnia 29 Czerwca (11 Lipca) r. b., nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości N. 455/6 w Warszawie położonej, na dzień 6 (18) Września 1872 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I oznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w tym terminie zacznie się od $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą przez biegłych wynalezionego to jest rsr. 31,544 kop. $56\frac{1}{2}$.

Warszawa d. 10 (22) Lutego 1872 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

Termin powyższy z powodu zaniesienia skargi do Rządzącego Senatu w przedmiocie o taksę, nie przyszedł do skutku, skoro zaś Senat wyrokiem z dni 11 (23) i 12 (24) Października 1873 r. zaniesioną przez subhastowanego dłużnika skargę oddalił, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 13 (25) Lutego 1874 r. na illację Roberta Valentin zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 455/6 w Warszawie położonej, na dzień 8 (20) Lipca 1874 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I oznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 a licytacja w terminie tym zacznie się od $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą przez biegłych wynalezionego to jest rs. 31,544 kop. $56\frac{1}{3}$.

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

Tenże Trybunał na żądanie Banku Polskiego wierzyciela hypotecznego przez Tomasza Nowakowskiego Mecenasa działającego, wydał na dniu 5 (17) Marca r. b. wyrok, którym uzupełniwszy stosownie do stanu interesu warunki licytacyjne, upoważnił Bank Polski do wydania i rozlepienia obwieszczeń i odbycia licytacji w terminie już wyznaczonym, gdyby tegoż dotąd popierający subhastacją uczynić zaniechał.

W terminie więc 8 (20) Lipca r. b. o godzi-

[illegible]

N. D. 1762. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

[illegible]

DOBRA ZIEMSKIE

[illegible]

N. D. 1749. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

[illegible]

DOBRA ZIEMSKIE

[illegible]

N. D. 1794. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

[illegible]

Józef Żbikowski.

N. D. 1792. [illegible]

Ludwik Rutkiewicz Rejent.

N. D. 1835. [illegible]

N. Markowski, Komornik.

N. D. 1883. [illegible]

Edward Borkowski Komornik.

N. D. 1834. [illegible]

Wilhelm Sobotowski, Komornik.

N. D. 1778. [illegible]

J. Kurman Komornik.

N. D. 1779. [illegible]

Walenty Supryniewicz Komornik. S. A. P.

N. D. 1793. [illegible]

Pawłowski Komornik.